



Konstytucja 3 Maja pierwszy krok ku demokracji

Przed 154 laty, 3 maja 1791 r., naród polski uchwałił ostatni raz przed utratą niepodległości swoją konstytucję, jako próbę ratowania zagrożonego bytu państwowego, ratowania poprzez swojego rodzaju przebudowę ustroju społecznego. Przebudowa nie powiodła się, konstytucja nie weszła w życie, elementy reakcyjne, reprezentowane przez Targowicę, żądały decydujący cios konstytucji, a tym samym i samoistności państwowej. Mimo to jednak naród uważał Konstytucję 3 Maja jako pierwszy krok na drodze do zaprowadzenia demokracji i dzień uchwalenia jej był święcony jako dzień święta narodowego.

Ustrój ówczesnej Polski opierał się na jedynej warstwie szlacheckiej, która posiadała wszelkie przywileje, zapewniające jej wszystkie prawa, a właściwie wyłączność w życiu państwowym i społecznym. Ta wyłączność przywilejów szlacheckich prowadziła do samowoli względem warstw pozostałych, jak mieszczaństwa i ludu, prowadziła do krzywdy i niesprawiedliwości.

Zasady i hasła sprawiedliwości społecznej, zasady równości społecznej wszystkich bez wyjątku obywateli nie były w owym okresie czymś obcym. Zasady te były bowiem wypisane na sztandarze Waszyngtona, kiedy walczył o wolność Stanów Zjednoczonych, zasady te były wypisane na sztandarze Francuzów, kiedy z monarchii absolutnej przekształcili swe państwo na demokratyczną republikę.

Stamtąd hasła wolności, równości i braterstwa przysły do Polski i znalazły u nas niemały oddźwięk, szczególnie wśród działaczy, skupionych w okół Hugona Kołłątaja w tzw. kuźnicy kołłątajowskiej, gdzie narodził się projekt wystąpienia z nową, w nowym duchu opracowaną konstytucją.

Uwzględniając warunki szczególnie zaoferowania w Polsce, nie mając żadnego realnego oparcia do przeprowadzenia całkowitej reformy naszego ustroju według wymogów sprawiedliwości, musieli nasi działacze poprzestać na nieznacznej zaledwie przebudowie, przynajmniej niejakiej zmiany w warunkach mieszczaństwa, ale nie mogącej prawie nic zmienić w położeniu uciśnionej straszliwie warstwy ludowej.

Oceniana pod kątem absolutnych wymagań historii, konstytucja 3 Maja, nie zawierała w sobie bynajmniej pierwiastków rewolucyjnych. Że na ile niezgłębionej ciemnoty i egoizmu stanowego szlachty nawet owe nieznaczne zmiany były rozumiane jako zamach na przywileje szlacheckie, dowodem zawiązanie się Targowicy, która uknuła przeciw konstytucji spisek i która nie pozwoliła konstytucji wejść w życie.

Reakcja, która pokazała swoje oblicze w świętokradczym spisku, rządziła odtąd w naszym kraju niepodzielnie, oplotła go po prostu siecią

swoich wpływów. A jednak marzeń o zrealizowaniu w życiu demokracji nie udało się zgnieść całkowicie. Zepchnięte, zduszone żyły one jednak i nie musiały być dla naszego społeczeństwa tak bardzo dalekie i obce, jeżeli naród w dobie panowania reakcji obrał właśnie dzień uchwalenia konstytucji 3 Maja za święto narodowe. W ten sposób, czując pannięć faktu pierwszej próby demokratyzacji naszych warunków, ujawnił naród polski, że przedmiotem jego głębokiej choćby nawet podświadomej czci, są właśnie ideały demokracji.

Przez 154 lata, które ubiegły od tamtego pamiętnego momentu, kraj nasz był świadkiem niejednych zma-

gań między wszechwładną reakcją, reprezentowaną w głównej mierze przez obszarników i kapitalistów, a szczupłą garstką demokratów, zmuszonych do prowadzenia swej pracy w ramach konspiracyjnych. Targowica, ten złowrogi symbol naszej reakcji, niejednokrotnie jeszcze dawała znać o sobie.

Ta sama Targowica, która niegdyś nie dopuściła, by weszły w życie postanowienia Konstytucji 3 Maja, próbowała także po tamtej wojnie zahamować bieg czasu. Żeby obalić uchwaloną w demokratycznym duchu konstytucję z 1921 r., zrobiono najpierw zamach wojskowy na rząd, a następnie również zamach na samą

konstytucję, przerabiając ją na wzór potrzebny faszystowskim metodom rządów do wybuchu obecnej wojny.

To samo widmo Targowicy, już może tylko potulniejsze i bardziej słabe, gdyż dzisiaj ruch mas pracujących wziął decydująco górę, próbuje także dzisiaj bruździć, dzisiaj, kiedy zakładamy mocne zręby pod budowę nowej państwowości na podstawach istotnej demokracji. To bruźdzenie i judzenie jest jednak bez znaczenia. Ogół narodu jest demokratyczny, o czym świadczy m. i. tradycyjne przywiązanie jego do święta 3 Maja, święta ku uczczeniu pierwszego w dziejach Polski kroku ku demokratyzacji naszego ustroju. (hm).

Stolicę Brandenburgii zdobyto szturmem

Stralsund nad Bałtykiem, Bogumin i Frysztat w Karpatach Zach. w ręku Czerwonej Armii

MOSKWA (R) 2. V. W dniu wczorajszym Naczelny Wódz Armii Czerwonej, Marszałek Zw. Radzieckiego J. Stalin, wydał 3 rozkazy z okazji zwycięstw, odniesionych przez wojska radzieckie.

Pierwszym rozkazem, skierowanym do dowódcy II frontu białoruskiego, marsz. Rokossowskiego i do szefa sztabu gen. płk. Bogolubowa, wyróżnione zostały oddziały, które zdobyły miasto Stralsund i szereg innych ważnych punktów obrony niemieckiej na terenie Meklemburgii.

Drugim rozkazem, skierowanym do dowódcy I frontu białoruskiego, marsz. Żukowa i do szefa sztabu gen. płk. Malinina, wyróżnione zostały oddziały, które zdobyły szturmem miasto Brandenburg.

Trzecim rozkazem, skierowanym do dowódcy IV frontu ukraińskiego, generała armii Jeremienko i szefa sztabu, gen. płk. Sandałowa, wyróżnione zostały oddziały, które wespół z formacjami korpusu czeskosłowackiego zdobyły miasta Bogumin, Frysztat i szereg innych miejscowości w zachodnich Karpatach.

MOSKWA (R) 2. V. Radzieckie Biuro Inf. donosi, że w dniu 1 maja na południowy-zachód od miasta i portu Piławy, wojska III frontu białoruskiego kontynuowały akcję oczyszczania Świężej Mierzei i zajęły miejscowości: Warmeln, Neukrug i Pegler.

Wojska II frontu białoruskiego kontynuowały ofensywę i zdobyły miasta Stralsund, Grimmen, Demmin, Melchin, Waren, Wesenberg, ważne węzły komunikacyjne i silne punkty obrony niemieckiej. Wojska tego frontu zajęły również większe osiedla: Steinhagen, Apfahagen, Gremmersdorf, Deltendorf, Gneuen, Dargun, Naukahlen i szereg innych. W dniu 30. IV. wojska II frontu białoruskiego wzięły do niewoli 3.500 niemieckich żołnierzy i oficerów, zdobyły 66 samolotów i 100 dział połowych.

Wojska I frontu białoruskiego zdobyły szturmem miasto Brandenburg, centrum prowincji brandenburskiej i silny punkt oporu nieprzyjaciela w środkowych Niemczech. Równocześnie na północny-zachód od Berlina wojska radzieckie zajęły w toku walk miasto Lindow i większe miejscowości: Alt-Ruppin, Herzberg, Wutenow, Lichtenberg, Karwe, Beetz i Sommerfeld.

W Berlinie wojska radzieckie oczyściły od nieprzyjaciela dzielnicę Charlottenburg i Schöneberg, a nadto zdobyły w środkowej części miasta ponad 100 czworoboków domów. Dnia 30. IV. wzięto do niewoli ponad 14.000 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Na południe od Berlina wojska radzieckie prowadziły walki, zmierzające do zniszczenia reszty oddziałów niemieckich, okrążonych na wschód od miasta Luckemwalde. W czasie walk wojska radzieckie rozdzieliły siły nieprzyjaciela na 2 izolowane od siebie grupy i rozpoczęły walki, celem ich unicestwienia.

Wojska IV frontu ukraińskiego zdobyły miasta: Bogumin, Frysztat, Skoczów, Czadca i Wielka Bicza, ważne węzły komunikacyjne i silne punkty obrony niemieckiej na terenie zachodnich Karpat. Wojska tego frontu zajęły również: Skrzypów, Markersdorf, Slatina, Bilowice, Klimkowiec, Witkowiec, Dzielmarowice, Petrowice, Skalite, Doguba-

ry, Ochotnice, Nowe Miasto i Plewnik.

Na wschód od Brna wojska II frontu ukraińskiego zajęły w toku walk miasto Wyszków i miejscowości: Puchow, Lednickie, Koszceów, Ilawa, Dubnica, Ntęmszowa, Zydkowa, Biskupice, Bilowice, Babice, Rosztym.

Na pozostałych odcinkach frontu miały miejsce walki o znaczeniu lokalnym i działalność patroli wywiadowczych.

W dniu 30. IV. na wszystkich frontach rozbito lub unieszkodliwiono 98 niemieckich czołgów i dział szturmowych. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 26 samolotów nieprzyjaciela.

W nocy na 1. V. ciężkie bombowce radzieckie dokonały nalotu na obiekty wojenne nieprzyjaciela w Swinoujściu. Wskutek bombardowania powstały na obszarze stoczni i portu liczne pożary, którym towarzyszyły wybuchy.

Spór o Argentynę w San Francisco

SAN FRANCISCO (R). — Na plenarnym posiedzeniu konferencji przewodniczył wczoraj brytyjski minister spraw zagr., Eden. Na posiedzeniu tym uchwalono jednogłośnie zaproszenie delegatów Ukrainy i Białorusi.

Następnie rozważano sprawę zaproszenia delegatów Argentyny. Komisarz ludowy spraw zagr. ZSRR., Mołotow, wypowiedział się za odroczeniem zaproszenia Argentyny. Stanowisko poparł delegat belgijski. Argentyna wprawdzie wypowiedziała wojnę państwu osi, ale w czasie wojny stała na uboczu. W głosowaniu wypowiedziało się 28 delegatów za zaproszeniem, a 7 za odroczeniem, mianowicie delegacje: Zw. Radzieckiego, Belgii, Czechosłowacji, Jugosławii, Norwegii, Nowozelandii i Grecji. W dalszym głosowaniu wypowiedziało się 21 delegatów za dopuszczeniem Argentyny do obrad. Kom. Mołotow opuścił salę obrad tuż po zakończeniu głosowania.

SAN FRANCISCO. (R) Kom. lud. spraw zagr. ZSRR Mołotow, omawiając sprawę zaproszenia delegata Argentyny do San Fran-

cisco i przemawiając za odroczeniem tej sprawy, podkreślił, że pośpiech w tej sprawie wydaje się niezrozumiały. Trudno zrozumieć zaproszenie Argentyny a niezaproszenie Polski, która zajmuje tak poważne miejsce w walkach z faszyzmem. Bohaterski naród polski — mówił kom. Mołotow — zawsze kroczył i kroczy w pierwszym szeregu narodów, walczących z Niemcami. To też pominięcie Polski uważać należy za jaskrawą niesprawiedliwość. W zakończeniu swej mowy domagał się kom. Mołotow odroczenia na kilka dni decyzji w sprawie zaproszenia Argentyny.

Niemcy opuszczają Danię

SZTOKHOLM. (R) Według relacji korespondenta Reutera, wszystko wskazuje na to, że Niemcy przygotowują się do opuszczenia Danii. Niemcy czynią też przygotowania do zwolnień jeńców politycznych.

SZTOKHOLM (R) Nadeszła tu wiadomość o buncie marynarzy niemieckich w Kilonii.

Oskrzydlenie Hamburga i Kilonii

Wojska amerykańskie weszły w głąb Tyrolu

LONDYN (R) 1. 5. — I armia kanadyjska znajduje się obecnie o 3 km od Emden. Część oddziałów tej armii posunęła się w głąb Niemiec i wkroczyła do Oldenburga.

II armia brytyjska posuwa się w dwu kierunkach, na północny-wschód, oskrzydając Hamburg i Kilonię i znajduje się tu o 30 kilka km od Lubeki. Ruch ten zmierza do odcięcia całej Danii. Równocześnie inne oddziały armii brytyjskiej posuwają się na południe w dół Łaby, celem połączenia się z wojskami amerykańskimi. W ręku wojsk brytyjskich znajduje się 20-kilometrowy odcinek wschodniego brzegu Łaby.

Oddziały III armii amerykańskiej, operujące na północny-wschód od Monachium posuwają się szerokim frontem przez rzekę Isarę w kierunku na Salzburg i Berchtesgaden.

Ciężkie bombowce sojusznice, startujące z baz włoskich, bombardowały wczoraj dworzec w Salzburgu.

Wojska 7 armii amerykańskiej weszły w głąb Tyrolu i znajdują się o 18 km od Innsbrucku.

Wojska I armii francuskiej poczyniły postępy w rejonie Jezlora Bodeńskiego.

Marsz. Graziani nawołuje do złożenia broni

RZYM (R) 2. 5. — W północnych Włoszech postępuje demoralizacja wojsk niemieckich. Część oddziałów niemieckich usiłuje wycofać się w kierunku przełęczy Brennerskiej.

Marszałek Graziani, który znajduje się w niewoli alianckiej, zwrócił się do wojsk walczących w Ligurii, polecając im złożenie broni. Generał Tentzel, niemiecki dowódca armii liguryjskiej, potwierdził słowa marsza. Grazianiego.

Wojska nowozelandzkie połączyły się z wojskami jugosłowiańskimi w odległości 35 km od Triestu.

Wojska sojusznice wkroczyły do Udine. Oddziały jugosłowiańskie opanowały Fiume, Triest i Polę.

Desant amerykański na Borneo

LONDYN (R) 2. 5. — Radio japońskie podało wiadomość o wylądowaniu wojsk ame-

rykańskich na wschodnim wybrzeżu wyspy Borneo. W akcji tej biorą udział wojska australijskie.

Ze strony Kwatery Głównej wojsk gen. Mc Arthura nie ma dotąd potwierdzenia tej wiadomości.

Uroczystość 1-majowa w Moskwie

MOSKWA (R). — Dzień 1 maja był obchodzony przez ludność szczególnie uroczysto. W dniu tym odbyła się pierwsza od 1941 r. parada Armii Czerwonej na Placu Czerwonym, udekorowanym portretami wielkich wodzów radzieckich: Lenina i Stalina: widać było olbrzymie transparenty z napisami: „Niech żyje 1 maja, dzień przeglądu sił zbrojnych, pracujących”, „Pracujący wszystkich krajów złączcie się do walki o całkowite rozgromienie Niemiec”. Przybycie Marsz. Stalina na uroczystość powitano wielką owacją.

Paryżu...

PARYŻ (R). — Manifestacje 1 majowe miały w tym roku charakter szczególnie uroczysty. Głównymi ulicami stolicy Francji przemaszerowały tłumne pochody z orkiestrami na czele. Owacyjnie witano grupy Francuzów, uwolnionych z niemieckich obozów koncentracyjnych.

...i w Rzymie

RZYM (R). — Robotnicy włoscy obchodzili święto 1 maja bardzo uroczysto. Po raz pierwszy w historii tego święta celebrowano uroczystą mszę w kościele św. Piotra.

1 Maja w Łodzi

ŁÓDŹ (R) Robotnicza Łódź obchodziła wczoraj swoje wielkie święto. Całe miasto udekorowano flagami czerwonymi i biało-czerwonymi, transparentami i zielenią. Głównymi ulicami miasta przeszedł olbrzymi pochód, manifestacyjnie witany przez zgromadzoną wzdłuż trasy ludność. Na pl. Wolności płonął Znicz na cześć poległych żołnierzy polskich i radzieckich. Pochód udał się aż na Polesie — na groby zamordowanych w 1905 r. robotników. Tu, na przybranych czerwienią trybunach, zebrał się: wojewoda ob. Dąb-Kocioł, prezydent miasta ob. Mijał, płk. Łaga-Sowiński, wojenny ko-

Mordownia w Buchenwald według sprawozdania angielskich parlamentarzystów

LONDYN. Przewodniczący komisji dla spraw przestępstw wojennych lord Wrighte, opierając się na danych przedstawionych przez członków angielskiej delegacji parlamentarnej, oświadczył, że to, co działo się w Buchenwald, nie ma w sobie nic równego w historii.

Od roku 1937, tzn. od chwili powstania tego obozu, zginęło tam ponad 50.000 ludzi, z tego 17.000 wymordowano w ostatnim roku. Uwolnieni z obozu pozostaną kalekami do końca życia. Całodzienne pożywienie więźniów stanowiła kromka chleba i wod-

niament garnizonu Czerwonej Armii, cen. Furt i przywódcy partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych. Przemawiali: z ramienia PPR, płk. Zambrowski, z ramienia PPS, ob. Wachowicz, w imieniu Zw. Zawodowych kap. Witaszewski, Stronnictwa Lud. ob. Gajowniczak, w imieniu młodzieży ob. Karczmarek. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki” i „Czerwonego Sztandaru”.

1 Maja w Zakrzewie

Uroczystość 1 Maja odbyła się w Zakrze-

270.000 dzieci w szkołach Wielkopolski Wydano pierwsze podręczniki w języku polskim

W Wielkopolsce przed wojną było 2500 szkół powszechnych, a obecnie jest już czynnych 2100, czyli 84 proc. w stosunku do roku 1939. W szkołach tych, uczy się dotychczas 270.000 dzieci (w roku 1939 — 350.000 dzieci). Jeszcze w bieżącym miesiącu staraniem władz szkolnych, każde dziecko będzie już mogło się uczyć.

Szkolnictwo średnie dotrzymuje kroku szkołom powszechnym. Na 61 szkół średnich przed wojną w Wielkopolsce, jest już otwartych 30, w których uczy się ok. 15.000 młodzieży. Dalsze uczelnie są w przededniu otwarcia.

Szkolnictwo zawodowe jest prawie uruchomione w 100 proc. Młodzież garnie się do gimnazjów kupieckich, metalowych, elektrotechnicznych itd. Również otwarte są szkoły dla dorosłych, gdzie uczą się ci wszyscy, którzy chcą nadrobić swoje braki, spowodowane wojną. W Poznaniu do szkół tych uczęszcza 5000 ludzi.

Wielką troską władz szkolnych są pod-

Adm. Dönitz następcą Hitlera

MOSKWA (R) 2. 5. — Późnym wieczorem w dniu 1 maja radio niemieckie rozpoznało wiadomość, pochodzącą z tzw. głównej kwatery führera. Ogłoszono, że dnia 1 maja po południu zmarł Hitler.

W komunikacie podaje się, że Hitler jeszcze dnia 30 kwietnia wyznaczył jako swego następcę admirała Dönitza.

wie z udziałem straży ogniowej, przysposobienia wojskowego i młodzieży szkolnej, przy licznych udziałach obywateli gm. Zakrzew. Zagaił uroczystość miejscowy burmistrz Baćmaga, po czym pisarz gminny, ob. Perkuszewski, przemówił serdecznie i z zapałem do robotnika, rolnika i inteligenta pracującego, podkreślając znaczenie święta 1 Maja i charakteryzując rolę demokracji. Poza tym przemawiał ob. Choręza w imieniu rolników.

Po południu odbyła się uroczysta akademii.

— o —
ręczniki do nauczania. Kuratorium poznańskie wydało już pierwsze czytanki dla pierwszych trzech klas szkoły powszechnej.

— Niezmiernie się cieszę — mówi kurator Szkolny Okręgu Poznańskiego mgr Strzałkowski, — że mamy już gotowe podręczniki dla naszej dziatwy, gdyż brak ich, odczuliśmy dotkliwie. Jedyną naszą troską, są jeszcze budynki szkolne, ale dzięki przychylności Komendanta Wojennego miasta Poznania, odzyskamy wkrótce budynki, które są pozajmowane przez wojsko.

Cała młodzież szkolna jest niezmiernie wdzięczna Związkowi Radzieckiemu, za wyzwolenie spod jarzma niemieckiego i uzyskanie możliwości zdobycia wiedzy w języku ojczystym.

Duchowieństwo współpracuje z rządem

W Bydgoszczy obradował zjazd duchowieństwa katolickiego Pomorza. Szereg przemówień poświęcono sprawie poparcia akcji reformy rolnej i kampanii siewnej.

Zjazd zakończono uchwaleniem rezolucji, w której duchowieństwo katolickie Pomorza zgłasza gotowość współpracy z rządem Rzeczypospolitej Polskiej.

Zakończenie parcelacji

Reforma Rolna na terenie województwa warszawskiego została zakończona. Rozparcelowano 951 majątków o powierzchni 189.469 ha. Wyłączono od parcelacji 67 majątków, o powierzchni 15.167 ha i wydzielono częściowo 298 majątków, o powierzchni 13.645 ha.

Ziemią, uzyskaną z parcelacji majątków obdzielono 11.274 rodzin służby folwarcznej, 4.617 rodzin bezrolnych, 11.842 rodzin małorolnych, 1.646 rodzin średniorolnych i 856 rodzin rzemieślniczych i innych.

Koniec kariery Goeringa

LONDYN (Reuter) Niemieckie radio doniosło, że Goering zwrócił się do Hitlera z prośbą o zwolnienie go ze stanowiska dowódcy lotnictwa ze względu na ciężką chorobę serca. Hitler zgodził się na tę prośbę. Radio Hamburg doniosło: „Marszałek Rzeszy Hermann Goering cierpi na chorobę serca, która weszła obecnie w ostre stadium. Dlatego też prosił, ażeby go zwolnić z dowództwa lotnictwa i wszystkich związanych z tym obowiązków, ponieważ chwila obecna wymaga zmobilizowania wszystkich sił. Fuehrer przychylił się do tej prośby. Na stanowisko nowego głównodowodzącego lotnictwa fuehrer wyznaczył generała-pułkownika von Greim”.

Ustąpienie Goeringa nastąpiło w chwili, kiedy lotnictwo zostało zupełnie wyeliminowane wskutek ciężkich ciosów zadanych przez lotnictwo sprzymierzone od chwili przekroczenia Renu.

Tradycja uroczystości 3 Majowych

Obchody ku czci Konstytucji 3. Maja, urządzone z wielką, urzędową pompą w okresie niepodległości po wielkiej wojnie, mają swoją dawną tradycję, jeszcze z czasów zaborczych. W Kongresówce i Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku obchody te były na ogół ciche, często zakonspirowane ze względu na ówczesne warunki polityczne tych ziem.

W Galicji natomiast obchody te miały już przed 50 laty charakter bardziej manifestacyjny, choć i tam nie były świętem uroczystym, oficjalnym. Odbywały się one pod hasłem zbiorczy na cele oświatowe, zbiórki na Tow. Szkoły Ludowej. Bo właśnie w setną rocznicę Konstytucji 3. Maja, w r. 1891, powołał to towarzystwo do życia w Krakowie wielki nasz poeta liryk Adam Asnyk wspólnie z zasłużonym bojownikiem demokracji polskiej, Tadeuszem Romanowiczem.

Celem TSL było szerzenie oświaty w duchu narodowym w najszerzych masach ludu polskiego, głównie w Galicji. Rozwój tej instytucji był niestety szybki, już po paru latach cały kraj pokrył się siecią kół miejscowych i tworzonych przez nie czytelni i bibliotek, a także wielu szkół, fundowanych przez Towarzystwo lub poważnie materialnie przez nie wspieranych. Dzień 3. Maja był od tego czasu dniem TSL. Ono organizowało na terenie całej Galicji uroczyste obchody, akademie, przedstawienia i zabawy ludowe pod hasłem: przez oświatę do wolności!

Z chwilą odrodzenia Polski dzień 3 Maja stał się świętem państwowym i narodowym na terenie całego państwa. Stał się jednak równocześnie świętem urzędowym i oficjalnym, zamknięty został w ramy szablonu. Nabożeństwa w kościołach, a tam, gdzie

były garnizony i msze polowe, potem nieodłączna defilada wojska, organizacja PW, młodzieży szkolnej i najrozmaitszych związków i stowarzyszeń, wreszcie długie i nudne akademie — oto stały, niezmienny program tych uroczystości. Nie brakło też już wówczas głosów, domagających się ożywienia programów uroczystości 3 - Majowych. Chodziło o nadanie im bardziej swobodnego, bardziej ludowego i radośniejszego nastroju, a więc o urządzenie popularnych, masowych zabaw ludowych, aby najszerze masy ludności mogły ten dzień uważać za swoje, rzeczywiście ludowe święto. Postulaty te jednak nie weszły w życie.

Miejmy nadzieję, że w odrodzonej naszej Polsce, święto Trzeciego Maja nabierze teraz charakteru bardziej ludowego, bardziej demokratycznego i że stanie się dniem radości najszerzych mas ludowych. (W.)

Ziemie nadodrzańskie czekają

Z ziemiami nadodrzańskimi, które zostały wydarte Niemcom dzięki bohaterskiej walce polskiego żołnierza razem z żołnierzem radzieckim, wiążą się w obecnej chwili dwa wielkiej wagi problemy państwowe.

Pierwszy — to kwestia zabezpieczenia dla polskości zdobytych orężem ziemi. Nadodrże jest rdzenną ziemią słowiańską, zamieszkałą od wieków przez pobratymcze nam plemiona słowiańskie. Ziemię tę prawem historii należą bezsprzecznie do Polski. Nasz wielki sojusznik, Związek Radziecki, przyznaje nam bezspornie to prawo. Ale nie cała opinia zagraniczna jest w tym punkcie zgodna. I dlatego nakazem chwili, nakazem palącym jest jak najrychlejszy napływ na te tereny elementu polskiego w takiej ilości, żeby naszych praw nikt nie mógł kwestionować.

Drugi problem — to problem natury gospodarczej. Oswobodzone przez Wojsko Polskie i Czerwoną Armię tereny przedstawiają niezmiernie bogactwa, tak w ziemi, jak w przemyśle, które państwo nasze przewłaszcza, zwiększając swój stan posiadania. Ten przewłaszczony majątek narodowy domaga się również jak najszybszego zabezpieczenia dla dobra ogółu. W tym celu, tak jak w poprzednim wypadku, trzeba wprowadzić na ziemie nadodrzańskie element polski w takiej ilości, żeby mógł podjąć czekającym tam zadaniom. Ziemia polska czeka na chłopów, fabryki, huty i kopalnie na robotników, miasta na kupców i rzemieślników. Obowiązkiem narodowym w obecnej przełomowej chwili odpowiedzieć na wezwanie płynące do nas z zachodu.

Żeby rozwiązać wszystkie trudności, łączące się z kwestią przesiedlenia chętnych z województw centralnych na zachód, powstał dzięki inicjatywie wojewody kieleckiego mjr. Wiślicza-Iwańczyka wojewódzki komitet dla spraw przesiedlenia na zachód. Powołanie podobnego komitetu daje rękojmię, że akcja ta będzie prowadzona bardziej planowo, czego nie mogły zrobić różne organizacje i instytucje, zajmujące się każda z osobna tymi sprawami. Wojewódzkie komitety oddziałują poprzez poszczególne powiaty i w ten sposób akcją objęty jest cały teren.

W chwili obecnej komitet opracował i przeprowadza plan przesiedlenia 20.000 robotników do kopalń węgla na Śląsku. Wobec przyłączenia dalszych części Śląska powiększyła się liczba kopalni. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, jak ważne dzisiaj jest przystąpienie do normalnego wydobywania węgla, tak potrzebnego przemysłowi, kolejnictwu, nie wspominając już potrzeb życia codziennego. Żeby produkcja węgla ruszyła, trzeba większej liczby robotników. Na ogół panuje przekonanie, że praca w kopalni węgla jest bardzo trudna. Nie jest to słuszne, a w każdym razie jest to praca łatwiejsza, niż w jakiegokolwiek kopalni rudy. Prócz tego robotnicy nie będą użyci do pracy w głębi kopalni, ale do pracy naziemnej. Każdy robotnik otrzyma na miejscu mieszkanie z meblami i placówkę pracy. Rodzina wyjeżdżającego robotnika (początkowo zaleca się, aby jechał tylko jeden członek rodziny) utrzymuje całkowitą opiekę i zaopatrzenie.

Dnia 27 kwietnia br. wyjechała z Kielc pierwsza grupa pionierów na Śląsk Dolny (20 osób) oraz na Pomorze Zachodnie (125 osób) pod kierownictwem ob. Wojciechowskiego, członka wojewódzkiego komitetu dla przesiedlenia na zachód, zegnana przez woj. Wiślicza. W skład grupy weszli delegaci najbardziej zniszczonych powiatów województwa kieleckiego, jak kozienickiego, ilżeckiego, opatowskiego, stopnickiego, sandomierskiego i kieleckiego. Celem grup jest zabezpieczenie dla ludności swych powiatów miejsc przesiedlenia. Część delega-

tów powróci, żeby poprowadzić dalsze transporty.

Ze względu na ogromne zniszczenia, jakie istnieją w niektórych powiatach, gdzie ludzie nie mają dachu nad głową i nie mogą uprawiać pól, gdyż są zaminowane, przesiedlenie na zachód będzie niezwykle korzystne. Na zachodzie można będzie uruchomić przemysł, jeżeli napłyne dostateczna ilość rąk roboczych, a więc ludzie znajdą pracę i zarobki i równocześnie dzięki odpływowi ludności z naszych województw poprawi się ogólna sytuacja aprowizacyjna.

Robotnicy na swoim posterunku Fabryki Poznania zaczynają dymić

Spośród wielu zakładów przemysłowych, znajdujących się na terenie Poznania, jednym z większych jest fabryka Centra. — Przed wojną w zakładach przemysłowych Centra zatrudnionych było ponad tysiąc pracowników. Produkowane były części elektryczne, rowerowe i in.

Hitlerowcy w czasie okupacji starali się zupełnie zniszczyć to, co zostało zbudowane ręką polskiego robotnika. Robotnicy polscy zmuszeni byli do ciężkiej pracy dla okupanta.

W czasie działań wojennych hitlerowcy zniszczyli wszystkie urządzenia, pozostawiając z polskiego warsztatu pracy gruzy. Nie zraziło to polskich robotników, stanęli z wiarą do odbudowy.

— W mieście trwały jeszcze walki — opowiada robotnik Klimczak, — a my nie zważając na obstrzał wroga, postanowiliśmy ratować przed dalszym zniszczeniem nasz warsztat pracy. Już 15 lutego br. na zebraniu utworzyliśmy Radę Załogową, która otoczyła opieką fabrykę i robotników. Poczuliśmy usuwać gruzy i doprowadzać urządzenia do porządku. Uratowaliśmy szereg maszyn, które są już częściowo wyre-

montowane. Wkrótce będziemy mogli przystąpić do normalnej produkcji.

Rada Załogowa wspólnymi siłami, w trosce o byt robotników już od pierwszych dni pracy, zaopatruje ich w konieczne artykuły żywnościowe. Prócz tego robotnicy korzystają ze stołówki. Rada Załogowa organizuje świetlice, oraz stara się o założenie spółdzielni.

Nowe zakłady metalowe Okręg łódzki rozbudowuje sieć fabryk

Przemysł metalowy w Polsce zajmuje drugie miejsce po przemyśle włókienniczym. Jedna trzecia tego przemysłu znajdowała się na terenie województwa warszawskiego, gdzie uległa znacznej dewastacji. Na innych terenach przemysł metalowy został również częściowo zniszczony przez działania wojenne, względnie zdewastowany przez okupanta.

Kluczowy przemysł obrabiarkowy, reprezentowany przez 15 fabryk, obecnie posiada ich 5, przemysł narzędziowy jest w 90

Plotki „Obiekt użyteczności publicznej“

Ozdobą Radomia jest niewątpliwie okazały i pięknie odrestaurowany gmach starostwa, a estetycznym jego dopełnieniem — basen przed budynkiem głównym. Właśnie „estetycznym dopełnieniem“, a nie jakimś basenem, na przykład do pływania, czy innych figlów. Tak przynajmniej sądzi ogół. Inaczej jednak zapatrują się na to panowie urzędujący w środku. Uważają basen za „obiekt użyteczności publicznej“ zbudowany przede wszystkim dla ich wygody i na ich prywatny użytek. Po prostu myją sobie tam rowery. I nikt z „kompetentnych czynników“ na to nie reaguje. Widocznie, wszystko jest w porządku.

Ano cóż, niech i tak będzie. Zapytuję wobec tego „kompetentne czynniki“ czy nie będą miały nic przeciwko temu, gdy któregoś dnia przyjdę do basenu prać swoją brudną bieliznę? *MD

Kursy budownictwa wiejskiego

Z inicjatywy Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej rozpoczną się w najbliższym czasie w Miechowie dwa kursy instruktorskie dla chłopów: kurs budownictwa wiejskiego i kurs wyrobu materiałów budowlanych.

procentach zniszczony, elektrotechniczny w 65 proc. Cały ten przemysł trzeba odtworzyć na nowo. Zadanie to przypada zjednoczonym przemysłu metalowego, działającym jako organy Ministerstwa Przemysłu.

Przemysł metalowy okręgu łódzkiego, który w 1937 roku zatrudniał około 5.000 robotników — zatrudnia ich w chwili obecnej 8 tys.

W organizacji znajdują się już nowe fabryki, które przed wojną na tym terenie nie istniały np. „Państwowa Fabryka Aparatów Elektrycznych“. Organizuje się na razie remontownie, a z czasem fabrykę wagonów kolejowych. Organizują się nowe zakłady Tele i Radiotechniczne, opracowuje się rozbudowę istniejącego przemysłu maszyn rolniczych i rozbudowę fabryk obrabiarek.

W produkcji pewnego ważnego sprzętu, jaką podjęto niezwłocznie po objęciu organizacyjnym przemysłu metalowego, brak wykwalifikowanych sił roboczych. Przeprowadza się rejestrację fachowców, która niewątpliwie da oczekiwane wyniki.

Mimo wielkich trudności transportowych nadszedł już pierwszy transport surowki ze Śląska.

40.000 pługów w ciągu 4 miesięcy

Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego przyjęło do wykonania 40.000 pługów jedno- dwuskibowych.

Zamówienie to, jako jedno z pierwszych z planu budowy maszyn rolniczych, zlecono do wykonania fabryce pługów „Sucheni“. Wykonane ono zostanie w terminie 4-miesięcznym, pługi bowiem przeznaczone są do orki późniejszej.

Gazownie górnośląskie

Spośród zakładów gazowniczych na terenie Śląska największymi są „Gazownie Górnośląskie“, zaopatrujące w gaz Katowice, Siemianowice, kilka dzielnic Chorzowa oraz 9 gmin. Poza tym „Gazownie Górnośląskie“ zasilają gazem szereg zakładów przemysłowych. Szkody poczynione przez oku-

panta są znaczne, mimo to gazownia produkuje ponad 60 proc. ogólnej zdolności wytwórczej.

Powrót Śląska Opolskiego do macierzy stwarza dla „Gazowni Górnośląskich“ szerokie widoki na przyszłość. „Gazownie Górnośląskie“ są bowiem połączone bezpośrednio z gazociągami w Bytomiu, doprowadzającym gaz do tego miasta z koksowni, położonych w zachodniej części Górnego Śląska i umożliwiającym w ten sposób doprowadzenie gazu również stamtąd. Drugą taką możliwość posiadają „Gazownie Górnośląskie“ za pomocą rurociągu dalekosiężnego, łączącego je z jedną z tutejszych koksowni. Korzystając z obydwu źródeł gazu koksowniczego „Gazownie Górnośląskie“ dysponować będą mogły ilością gazu wynoszącą kilkaset metrów kubicznych, które z jednej strony uproszczą i polepszą techniczne warunki dostawy gazu, z innej zaś umożliwią gazyfikację licznych przedsiębiorstw przemysłowych i miejscowości nawet Zagłębia Dąbrowskiego.

Przemysł Kalisza uruchomiony

Dzięki energicznej pełnej poświęcenia pracy robotników większość zakładów przemysłowych została już uruchomiona.

We wszystkich zakładach powołane zostały Rady Załogowe, współpracujące ściśle z kierownictwem technicznym i administracyjnym fabryk.

Uruchomione zostały: fabryki pluszu, wielka garbarnia, szereg młynów, sześć warsztatów dziewiarsko-pończosznich i konfekcyjnych. Fabryki wyposażone są w zapasy surowca na przeciąg czasu od 3—6 miesięcy. Zaopatruje się je również w węgiel.

Z humorystów angielskich

Opatrzność

John Frazer zasiadł w głębi tramwaju i zwinął się wygodnie w swe futro. Wyciągnął z kieszeni fiolę z pigułkami, na której etykiecie można było przeczytać „żyć raz“.

— Powiniem mieć to na uwadze — powiedział sobie — jej działanie musi być dosyć silne.

Nigdy, zanim wrócił z Australii do Anglii na swoje obecne wakacje, nie potrzebował używać środków nasennych.

Przyczyna bezsenności była mu bardzo dobrze znana. Przed trzydziestu pięciu laty opuścił potajemnie Anglię, aby uniknąć więzienia. Ormond, jego ówczesny szef, był skończonym łajdakiem. Zdolny do wszel-

kich możliwych nadużyć, urządził sprawę w ten sposób, że nawet gdyby jego przestępstwa były odkryte, zarzut musiałby spaść na Frazera, wystrykniętego na dudka, który dopiero teraz po upływie tylu lat zaryzykował przybycie do swego kraju.

Schowawszy fiolę do swej kieszeni, wyjął małą fotografię i oglądał z miłością twarze swych wnuków, córki i zięcia. Jak cudownie zachowała się Opatrzność względem niego! — myślał. Wyrzucał sobie kłopoty, jakich sobie przyczynił z powodu Ormonda. Bez wątpienia, ten człowiek mógł go jeszcze oskarżyć i zrobiłby to z zemsty, gdyby miał okazję. Ale trzydzieści pięć lat... Prawdopodobnie Ormond już nie żył.

Dzwonek zadźwięczał krótko dwa razy i tramwaj ruszył. Frazer przedtem nie spostrzegł w zamyśleniu przystanięcia. Spojrzał nonszalancko w kierunku człowieka, który wysiadał i spostrzegł jego połatane trzewiki i jego wyświechtane łokcie. Potem nagle zeszytniał, jakby poraził go prąd elektryczny. Twarz jego stawała się stopniowo biała, a serce jego biło, jakby miało pęknąć, kiedy zobaczył złośliwą twarz Ormonda, siedzącego w drugim końcu tramwaju, obraz nieprzejednanej nienawiści, z oczami zwróconymi prosto na swoją ofiarę.

Zawsze szybki w postanowieniach Frazer powziął decyzję. Obawiał się tego, że będzie zniesławiony. Lepiej byłoby dla jego dzieci, żeby nie wiedziały nigdy, czym on był. Wziął pigułki i niosąc je do ust, rzucił krótkie spojrzenie wyznania Ormondowi. Spojrzał jeszcze raz na swego przeciwnika,

ale Ormond nie poruszył się. Trwał z głową pochyloną naprzód. Jeżeli nie był doskonałym aktorem, to widocznie drzemał.

Tramwaj, dotarłszy do końcowej stacji, zatrzymał się. Konduktor wyszedł, aby przestawić pręt od troleju. Frazer podniósł się ostrożnie. Uciekał szybko jak strzała. W milczeniu przemycił się wzdłuż wagonu.

W pośpiechu potrafił stopą o stopę Ormonda, który błyskawicznie pochwylił rękę za jego rękaw. Frazer znieruchomiał. Był nazbyt przestraszony, aby powiedzieć słowo. Światło elektryczne migotało i rozjaśniało się.

— Czy może mi pan pomóc przy zejściu — poprosił z trudnością Ormond, zwracając się do Frazera. Jestem niewidomy.

W. H. Saturley
(Przekł H. M.)

Zebranie Powiatowej Rady Narodowej

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie Pow. Rady Narodowej. W pierwszej części zebrania omówiono sprawy personalne. Na wakujące stanowisko wice-starosty Pow. Rada Narodowa poparła kandydaturę ob. Marszałka, wysuniętą na zebraniu Komisji Porozumiewawczej Stronnictw. W związku ze spodziewanym przejściem ob. Marszałka na stanowisko wice-starosty wyłoniła się konieczność dokonania pewnych przesunięć personalnych.

Następną sprawą szeroko omawianą była sprawa świadczeń rzeczowych. Ob. Starosta w szerszym omówieniu tej kwestii stwierdził w konkluzji, że kontyngent bezwzględnie musi być oddany, gdyż wojsko walczące na froncie musi mieć odpowiednie wyżywienie, a także sprawa wyżywienia miast jest z tym ściśle związana. Jakkolwiek wobec zniszczeń wojennych nie wszyscy są w stanie oddać wymaganych 60 proc., to jednak do 30 proc. zobowiązani są wszyscy.

Następnie omawiano stan powiatu w akcji oddawania kontyngentów, a wreszcie działalność komisji lotnych, których zadaniem

było usprawnić oddawanie kontyngentów, a które jednak nie wywiązały się pozytywnie z podjętego zadania. Wreszcie przedyskutowano normę wymierzania kontyngentów, wyłoniła się bowiem kwestia,

czy kontyngent ma być wymierzany od hektara gruntu, czy też według stanu majątkowego. Zamknięto dyskusję postanowieniem wymierzania kontyngentu od hektara gruntu.

Otwarcie wystawy malarskiej

W niedzielę, dnia 29 kwietnia odbyło się w salach Hotelu Europejskiego uroczyste otwarcie wystawy obrazów, szkiców, grafiki i przemysłu artystycznego, w obecności przedstawicieli Czerwonej Armii i Wojska Polskiego władz miejskich i powiatowych. Otwarcia dokonał prezydent miasta, ob. Kiełczewski, przecinając wstęgę.

Wśród prac wystawionych przeważa pod względem tematycznym pejzaż i portret, z technik reprezentowana jest najsilniej akwarela i olej. Wystawione prace są częściowo z okresu przedwojennego, niektóre były wystawiane w Zachęcie, wystawia także kilku młodych artystów.

Najsilniej pod względem ilościowym reprezentowane są prace prof. Dobrowolskiego: olej, kredka, akwarela. Wyróżniają się w ciepłych barwach utrzymane o ciekawej fakturze, małe pejzaże olejne z kasety. Kompozycją i techniką wykonania zwracają uwagę akwarele Krysińskiej-Kowalskiej, pastele Krysińskiego. Interesujące prace dali: Gołuchowska, Hermanowicz, Mikos, Kluge, Wierciński, Wysocka i Zajączkowski.

Grafikę reprezentuje tylko p. Hermanowicz dwiema akwafortami, ilustrację akwarelową i piórkową dała p. Cichowska. Uwagę zwraca pomysłowym wykonaniem kilka

Kursy „Sztuki żywego słowa”

Instytut Naukowo-Społeczny zawiadamia, że wykład wstępny dla słuchaczy kursu „Sztuki żywego słowa” pod kierunkiem lektorki wymowy, Kazimierzy Rychterówny, odbędzie się w piątek, o godzinie 18.20 w sali świetlicowej Instytutu Naukowo-Społecznego: (Żeromskiego 35).

Związek Zawod. Lekarzy

Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Zaw. Lekarzy w Radomiu odbędzie się 6 maja (niedziela) o godz. 11 w sali Miejskiego Ośrodka Zdrowia (Pl. Legionów 10).

Ogłoszenie

Państwowy Bank Rolny podaje do wiadomości, że czynne są następujące Oddziały Banku:

Oddział Główny w Warszawie — Praga, ul. Jagiellońska Nr. 1.

Oddział w Białymstoku — ul. Warszawska, dom K. K. O.

Oddział w Częstochowie — ul. Panny Marii Nr. 11.

Oddział w Katowicach — ul. Szkolna Nr. 6.

Oddział w Kielcach, — ul. Sienkiewicza Nr. 47.

Oddział w Krakowie, — Pl. Szczepiński Nr. 8.

Oddział w Lublinie — ul. Szopena Nr. 6.

Oddział w Łodzi — ul. Andrzeja Nr. 3.

Oddział w Poznaniu — ul. Dąbrowskiego Nr. 12.

Oddział w Radomiu — ul. Żeromskiego Nr. 38.

Oddział w Toruniu — ul. Mostowa Nr. 21.

W stadium organizacji są Oddziały Banku w Gdańsku (czas. siedziba Sopoty), Odyni, Olsztynie, Opolu i Rzeszowie.

Niezależnie od swego zasadniczego zakresu działania, Państwowy Bank Rolny załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące, jak przyjmowanie wkładów oszczędnościowych, inkasa, akretywy, r-ki bieżące, depozyty itd.

Państwowy Bank Rolny
Oddział w Radomiu.

Odczyt o Konstytucji 3 maja

Staraniem Instytutu Naukowo-Społecznego historyk, prof. Stanisław Lewicki, wygłosi w dniu 3 maja o godz. 17 w sali widowiskowej INS. (Żeromskiego 35) odczyt pt. „Konstytucja 3 Maja a my.”

Akademia ku uczczeniu Fr. D. Roosevelta

Dnia 27 kwietnia br. odbyła się staraniem Instytutu Naukowo-Społecznego w Radomiu uroczysta akademie żałobna ku uczczeniu pamięci zmarłego Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Na program złożyły się przemówienie mgr Łętowskiego, odczyt historyka prof. St. Lewickiego i część muzyczno-wokalna.

Na akademii byli obecni przedstawiciele Armii Czerwonej, Wojska Polskiego i władz.

Nawozy sztuczne dla wolnej ziemi

Bohaterstwo pracy śląskich robotników

W zakładach związków azotowych przy piecu karbidowym pył zatyka oddech, żar oslepią oczy. Trudno tu wytrzymać parę minut — a robotnicy pracują całymi godzinami. I to jeszcze jak! Przez 24 godzin trwali na posterunku kiedy po przepędzeniu Niemców uruchamiali wielkie piece.

— Nie tylko damy sobie radę bez Niemców, ale jeszcze lepiej potrafimy pracować — mówią z dumą.

Zakłady tętnią życiem. Po olbrzymich hałach pędzą wózki z surowcem, górą dźwigi przenoszą płynny karbid — dalej w dole z chrzęstem jedzie karbid do łamania.

— Jeszcze czerwony — nie wystygł całkowicie — zauważam.

— Musimy się śpieszyć, bo wieś czeka na nasze nawozy.

— Siew na karku — wszystkie pola musimy użyźnić — mówi młoda dziewczyna i krzepkimi, mocnymi ruchami jak piłkę, chwytła nadjeżdżające wózki.

— Dajemy 60 ton karbidu dziennie, to nie bagatela! Niewiele więcej otrzymywało się przed wojną, a przecież załoga robotnicza nie jest zupełnie pełna. Pracujemy i za tych, których Niemcy wywieźli lub zabili.

Na oddziale azotniakowym dowiadują się, że dziennie z zakładów wychodzi 72 tony

azotniaku. A oprócz tego saletrzak, saletra amonowa, siarczek, kwas azotowy, amoniak, tlen i azot.

— Maszyny są poniszczone — mówią dalej robotnicy, — trzeba je stałe naprawiać. Niemcy prowadzili gospodarke rabunkową.

— Morowo się u nas pracuje — stwierdza małomówny palacz. Mamy radę załogową i porządną dyrekcję. Starają się o nas, jak mogą, dodaje. Rodziny dostają wyżywienie, a my jadamy w stołówce. Pewnie, że za dużo to nie ma, ale można zacisnąć pasa, gdy żołnierz daje swoją krew.

— Dobry jest śląski robotnik — mówi z uznaniem inż. Wolski, który niedawno, prosto z Oświęcimia z połamanymi jeszcze palcami przybył na swoją placówkę. Z takim robotnikiem także cudów można dokonać.

Zofia Wojtowicz

Traktory na pomoc chłopskim rękom

Na terenie całego kraju odbywa się remont traktorów. Specjalne warsztaty w Białymstoku, Łodzi i Bydgoszczy dokonują poważniejszych napraw maszyn.

W szeregu powiatów powstały specjalne kursy traktorzystów. Przuje powiat Mińsk Mazowiecki.

Celem zapobieżenia brakowi części zapasowych do traktorów, podjęto pracę dla uruchomienia jednej z fabryk, w której okupanci niemieccy produkowali traktory i części.

Przetarg

Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Radomiu ogłasza niniejszym przetarg na remont centralnego ogrzewania w następujących budynkach:

1. Szk. im. Narutowicza przy ul. Szkolnej Nr. 13.

2. Szkoła im. Syrokomli na kol. Wacyń (u wylotu ul. Mlecznej).

3. Regionalne Muzeum Ziemi Radomskiej przy ul. Piłsudskiego 12.

Szczegółowe kosztorysy oddzielnie dla poszczególnych budynków należy złożyć w załączonych kopertach w kancelarii tut. Wydziału w terminie do dnia 15 maja br. Bliższych informacji udziela kancelaria Wydziału Oświaty, Kultury i Sztuki (Pl. Legionów 8, pokój Nr. 8, II piętro) w godzinach od 8—12.

(—) Myszkiewicz R.

Naczelnik Wydziału Oświaty,
Kultury i Sztuki.

PRZETARG

Zarząd Fabryki Broni ogłasza nieograniczony przetarg na sprzedaż posiadanych baraków. Oferty prosimy składać do dnia 10.5.1945 r. w Zarządzie Fabryki Broni. Oferenci proszeni są o podawanie sum za jednostkę. Bliższych informacji udziela Zarząd Fabryki Broni.

Zarząd Fabryki Broni

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Radomiu ogłasza konkurs na stanowisko:

- 1) Dyrektora Szpitali m. Radomia.
- 2) Dwóch ordynatorów Oddziału Chirurgicznego.
- 3) Ordynatora Oddziału Gruźliczego.
- 4) Ordynatora Oddziału Laryngologicznego.
- 5) Ordynatora Oddziału Pediatricznego.
- 6) Ordynatora Oddziału Zakaźnego.

Kandydaci na te stanowiska winni być zarejestrowani w Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, posiadać potrzebne kwalifikacje i przygotowanie, co powinno być potwierdzone odpowiednimi dokumentami (dyplom lekarski, prawo na odbywanie praktyki, wykaz prac naukowych, zaświadczenia z pracy szpitalnej i w odpowiedniej specjalności itd.).

Ponadto kandydaci powinni posiadać przynajmniej 6-letnią praktykę szpitalną.

Termin składania ofert upływa w 30 dni od daty ogłoszenia konkursu. Do oferty należy dołączyć: uwierzytelnione odpisy łączonych dyplomów lub świadectw, zaświadczenie Rady Narodowej o prawomysłności i własnoręcznie napisany życiorys.

Oferty należy kierować do Miejskiego Wydziału Zdrowia.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. 6. 1945.

Skład Sądu Konkursowego:

Prezydent m. Radomia lub upoważniony przez Niego.

Przewodniczący Rady Narodowej.

Naczelnik Wydziału Zdrowia.

Naczelnik lekarz Ubezpieczalni Społecznej.

Prezes Związku Lekarzy.

Najstarszy z ordynatorów Szpitala. Radom, 30 kwietnia 1945.

Prezydent Miasta Radomia
(—) Kazimierz Kiełczewski